

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

16 stycznia

1950 r.

Rok VI

Nr 16

(1638)



WYSTAWA PUSZKINOWSKA

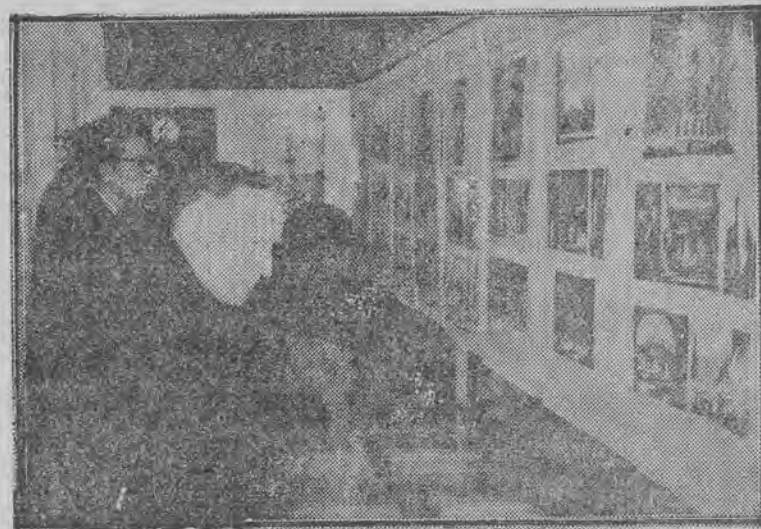


Foto: Arch. „Dz. Łódzki”
Otwarta została Wystawa Puszkina zorganizowana staraniem Oddz. Zw. Zw. Prac. Spółz. w Łodzi: Wystawa mieści się w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza.

Protesty przeciwko gwałtom Bidaulta i Mocha — ale... manifestacje przyjaźni do ludu francuskiego

Przez cały kraj przechodzi fala protestów przeciwko prowokacyjnej, antypolskiej polityce reakcyjnych władz francuskich. Przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa wyrażają głębokie oburzenie wobec faktów bezprzykładnego terroru, stosowanego przeciwko działaczom i organizacjom polskim we Francji. W poszczególnych zebraniach i wiecach protestacyjnych biorą udział reemigranci z Francji, piętnując niesłychane metody stosowane we Francji w stosunku do Polaków.

Uczestnicy manifestacji stwierdzają w przemówieniach i rezolucjach, że terror i prowokacje nie zdołają zerwać więzów solidarności między klasą pracującą obu krajów, między narodem polskim i francuskim.

WROCLAW, 15. 1. — Przeszło 15 tys. osób zebrało się w Hali Ludowej na wiecu protestacyjnym przeciwko antypolskiej polityce reakcyjnych władz francuskich. Przemawiali PRZEDSTAWICIELE POLAKÓW — REEMIGRANTÓW Z FRANCJI.

Ob. Nowocin, uczestnik francuskiego ruchu oporu, wysiedlony z Francji przez policję Mocha podkreślił, że opór mas ludowych przeciwko polityce przygotowań do wojny paraliżuje plany reakcji, wobec czego stosuje ona jedyny swój argument — argument pałki policyjnej. Prowokacje antypolskie mają na celu odwrócenie uwagi ludu francuskiego od wojennej polityki rządu.

Ludzi się jednak reakcja francuska, sądząc, że zdoła osiągnąć swe cele. Nie pozwolą na to lud Francji i jego bohaterska Partia Komunistyczna.

PRZEDSTAWICIEL MŁODZIEŻY POLSKIEJ, WYSIEDLONY Z FRANCJI — OB. KOWALSKI stwierdził, że polskie organizacje społeczne we Francji zostały rozwiązane wbrew protestowi ludu francuskiego, wbrew jego woli. Gwałty i prowokacje rządu Bidaulta i Mocha nie zdołają zerwać więzów przyjaźni, zawieszonych między młodzieżą polską, a młodzieżą francuską w toku walk z hitleryzmem.

REEMIGRANTKA Z FRANCJI OB. MAZUROWA, jako jedna z kobiet polskich, które razem z kobietami francuskimi walczyły z faszyzmem — oświadczyła: „Masy pracujące we Francji, a w szczególności kobiety są razem z nami. Wiemy, że naród francuski pragnie pokoju i przyjaźni z narodem polskim, z narodami Związku Radzieckiego, ze wszystkimi narodami państw demokracji ludowej. Rząd Mocha reprezentuje małą grupkę kapitalistów, idących na pasku imperialistów amerykańskich i zostanie przez lud francuski zmieciony z powierzchni ziemi”.

WYSIEDLONY Z FRANCJI NAUCZYCIEL OB. BIELIŃSKI naświetlił dążenia rządu Mocha do pozabawienia Polaków, przebywających we Francji — polskiej nauki, polskiego słowa i polskiej kultury. Prowokacyjna działalność reakcyjnej kliki francuskiej ma m. in. na celu utrzymanie drogi terroru i gwałtów w uległości taniej siły roboczej — robotników polskich.

„Przyjaźni pomiędzy narodami polskim i francuskim, ani Mocha, ani Bidault, ani żaden imperialista zniszczyć, ani zachwiać nie potrafi” — zakończył swe przemówienie ob. Bieliński.

WALBRZYCH, 15. 1. — W Wałbrzychu, gdzie w dużej liczbie osie-

dlili się górnicy — reemigranci z Francji, wiec protestacyjny zgromadził około 20 tys. robotników.

Przemawiając na wiecu — REEMIGRANT Z FRANCJI, OB. GIBOWSKI oświadczył: „Wysiedlono mnie, nie pozwalając mi pożegnać się z żoną, ani też niczego zabrać ze sobą. Żonę moją, rodowitą Francuzkę, pozostawić musiałem bez środków do życia”.

W imieniu kobiet przemawiała REEMIGRANTKA Z FRANCJI, OB. SZCZEPANIAK, domagając się zaprzestania gestapowskich metod terroru we Francji, zwolnienia z więzień aresztowanych Polaków, cofnięcia prowokacyjnego rozkazu rozwiązania demokratycznych organizacji polskich, ukroczenia występów kolaborantów i zdradźców polskich oraz umożliwienia powrotu do kraju wszystkich Polaków z Francji.

Nielegalna obecność kuomintangowca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK, 15. 1. — W Radzie Bezpieczeństwa toczyły się ostatnio dalsze obrady nad rezolucją Związku Stawiciela Kuomintangu.

Podobnie, jak na poprzednich posiedzeniach, przedstawiciele krajów postulujących dyktatowi amerykańskiemu, usiłowali zamaskować swe odmowne stanowisko wobec usprawiedliwionych żądań Chińskiej Republiki Ludowej twierdzeniami, jakoby nie było potrzeby spieszyć się z usunięciem z Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Kuomintangu i że należy zaczekać aż do chwili, gdy wszyscy członkowie Rady uznają rząd Chin.

Poddano pod głosowanie projekt rezolucji radzieckiej, w myśl którego Rada Bezpieczeństwa miała powziąć uchwałę:

„że uważa za nielegalną obecność w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przedstawiciela grupy kuomintangowskiej i po-

stanawia wykluczyć go z Rady Bezpieczeństwa.

Za projektem radzieckim głosowały 3 delegacje, w tej liczbie delegacja Hindustanu, który nawiązał stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Delegacje Wielkiej Brytanii i Norwegii, których rządy zadeklarowały niedawno pragnienie nawiązania z Chińską Republiką Ludową stosunków dyplomatycznych, powstrzymały się od głosowania. W ten sposób delegacje te poparły stanowisko USA Delegacje USA, Francji, Ekwadoru, Kuby i Egiptu głosowały przeciwko rezolucji radzieckiej.

Po głosowaniu zabrał głos przedstawiciel ZSRR Malik. Przypomniał on, że delegacja ZSRR na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa z dnia 10 stycznia br. oświadczyła, że nie będzie brała udziału w pracach Rady Bezpieczeństwa dopóki, dopóki nie zostanie usunięty przedstawiciel grupy kuomintangowskiej.

Popierając nielegalną obecność w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciela grupy kuomintangowskiej, podkreślił Malik — USA kontynuują politykę podważania autorytetu nie tylko Rady Bezpieczeństwa, lecz i całej Organizacji Narodów Zjednoczonych. USA stawiają swe egoistyczne interesy polityczne i militarne ponad interesami ONZ, ponad sprawą utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Związek Radziecki — stwierdził Malik — nie będzie brał udziału w pracach Rady Bezpieczeństwa dopóki, dopóki nie zostanie usunięty przedstawiciel grupy kuomintangowskiej, nielegalnie zajmujący miejsce w tym organie ONZ. Związek Radziecki nie będzie uznawał legalności wszelkich decyzji Rady Bezpieczeństwa, powziętych z udziałem przedstawiciela kuomintangowskiego i nie będzie liczył się z takimi decyzjami.

Po oświadczeniu Malika delegacja radziecka opuściła salę obrad.

Szwecja nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową

SZTOKHOLM, 15. 1. Rząd szwedzki postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Generalissimus Stalin przyjął ambasadora Hindustanu

MOSKWA, 15. 1. — Jak donosi agencja TASS, dnia 14 stycznia przyjęty został przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina ambasador Hindustanu S. Radhakrishnan. Podczas audyencji obecny był minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński.

Kampania wyborcza w ZSRR

MOSKWA, 15. 1. Kampania wyborcza do Rady Najwyższej ZSRR odbywa się w atmosferze ogromnego entuzjazmu i niezwyklej aktywności polityczno-społecznej najszerzych mas Związku Radzieckiego.

Milionowe rzesze robotników radzieckich, pracowników umysłowych i naukowców postanowiły zadokumentować swój udział w tym doniosłym akcie politycznym dalszym wzmocnieniem pracy na swoich odciśniętych. Załogi robotnicze zakładów przemysłowych zaciągają grzmiałne stachanowskie warty pracy. Masy kołchozowe, pragnąc godnie uczcić nadchodzące wybory, przygotowują się szczególnie starannie do siewów wiosennych, wzmagają pracę kulturalną i pracę nad podniesieniem swoich kwalifikacji zawodowych na różnych kursach przeszkoleniowych, w kołchozach miezurinowskich itd.

Biurokratyczne i dygnitarские metody Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Spożywczych

WARSZAWA, 15. 1. — Na ostatnim posiedzeniu sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych przeprowadzono krytyczną analizę działalności zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Spożywczych i powzięto uchwałę piętnującą biurokratyczne i dygnitarские metody pracy tego zarządu.

Uchwała stwierdza, że zarząd główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego nie wykonał zleceń prezydium CRZZ z dnia 13 stycznia 1949 r. zmierzających do wykazania większej dbałości o interesy robotników, do przejawiania większej czujności klasowej w doborze kadr związkowych i zmiany wzajemnego ustosunkowania się członków prezydium, które powodowało obniżenie jego autorytetu, a jednocześnie dezorientowało i demoralizowało personel.

Zarząd główny stylu pracy nie zmienił. Ludzie kierujący zarządem głównym nie potrafili pracować kołchozowo, w szczególności zarząd główny wykazał brak należytej łączności z masami, brak należytej troski o ich interesy, systematycznej troski o produkcję i o przedownicy pracy oraz brak stałej pomocy dołowym instancjom związkowym.

W praktyce zarządu głównego nie uznawano metody krytyki i samokrytyki oraz zaniedbano przenoszenie dyrektyw nadrzędnych organów

związkowych do niższych szczebli organizacyjnych, nie dopilnowując realizacji zadań przez ogniwa związku.

W łonie prezydium zarządu głównego zapanowały stosunki szkodliwe i godne potępienia — głosi uchwała, stwierdzając zarazem brak stałej i systematycznej akcji wychowawczej oraz brak pracy ideologiczno-politycznej i szkoleniowej aktywnej i członków związku.

Sekretariat CRZZ uznał, że za powyższy stan odpowiedzialni są przede wszystkim przewodniczący zarządu głównego Związku, ob. Lisowski, wiceprzewodniczący ob. Tomaszewski oraz sekretarz ob. Różański.

Sekretariat CRZZ potępił zły styl pracy wszystkich wymienionych, a zarazem postanowił zawiesić w pracy do zjazdu krajowego — ob. ob. Lisowskiego i Tomaszewskiego oraz udzielić ostrej nagany sekretarzowi ob. Różańskiemu.

Kierując się troską o dobro Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego,

sekretariat CRZZ wzywa cały aktyw kierowniczy i wszystkich członków tego związku do przeprowadzenia kampanii wyborczej na Krajowy Zjazd pod znakiem uchwały III Plenum KC PZPR i III Plenum CRZZ.

»Precz z naszego miasta!« Powitanie Montgomery'ego w Amsterdamie

HAGA, 15. 1. — Organizacje robotnicze i szerokie koła społeczeństwa holenderskiego protestują przeciwko pobytowi w Holandii angielskiego marszałka Montgomery'ego, przewodniczącego tzw. komitetu naczelnych dowódców „Unii Zachodniej”.

W Amsterdamie dokąd zawiązała ostatnio Montgomery, kobiety urządziły demonstrację. Niosły one transparenty z napisami: „Precz z naszego miasta!” — „Chcemy pokoju, nasi synowie nie wezmą udziału w wojnie!” Na murach domów wywieszono były plakaty nazywające Montgomery'ego podległym wo-

jennym, Burmistrz Amsterdamu otrzymał dziesiątkę telegramów żądających wydalenia Montgomery'ego.

**

W Rotterdamie robotnicy portowi uchwalili protest przeciwko dostawom do Holandii amerykańskich materiałów wojennych. Postanowili oni nie rozładowywać statków amerykańskich z materiałami wojennymi. Miejscowy Komitet Obróńców Pokoju wezwał ludność do wzmocnienia walki przeciwko twórcom paktu atlantyckiego.

Nie tylko ilość, ale i jakość

Młodzi racjonalizatorzy i przodownicy o swej pracy, osiągnięciach i bolączkach

Młodzież zatrudniona w łódzkich fabrykach włókienniczych przeżyła wczoraj swój wielki dzień. Z inicjatywy Wydziału Młodzieżowego Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy odbyła się konferencja poświęcona osiągnięciom młodzieży na tak ważnym odcinku naszego życia gospodarczego, jakim jest współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski.

W obradach, które miały charakter przyjacielskiej wymiany zdań

wzięło udział około 30 najwybitniejszych młodych przodowników pracy. Obok młodzieży, która zaczęła dopiero brać udział w współzawodnictwie pracy zajęli miejsca za stołami obrad czołowi inicjatorzy tego ruchu. I tak np. Halina Lipińska, która już jesienią 1945 r. podjęła myśl zorganizowania młodzieżowego wyścigu pracy, a obecnie dzięki pomocy materialnej PZPB im. Stalina studiuje w Technikum Włókienniczym, Genowera Ossen-

owska, która 3 lata temu zainicjowała ruch wielowarsztatowców, obsługuje 12 krosien. W obradach wzięł również udział Józef Kossakowski z PZPW Nr 1. Młody ten, liczący zaledwie 21 lat robotnik, dzięki socjalistycznemu podejściu do pracy pokonył już wielkie zadania na odcinku upowszechnienia ruchu współzawodnictwa. Za swój trud otrzymał on w maju ub. r. z rąk Prezydenta Bieruta Srebrny Krzyż Zasługi.

Obrady miały bardzo interesujący przebieg. Młodzież stwierdziła z dumą, że zapoczątkowany w

1945 r. młodzieżowy wyścig pracy przybrał już formy niemal masowego współzawodnictwa załóg fabrycznych.

Obecnie nie ma już pracownika, który nie uważał współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego za jedyną drogę do podniesienia produkcji i powszechnego dobrobytu.

Młodzież, dzieląc się dotychczasowymi doświadczeniami postanowiła nadal przodować w ruchu współzawodnictwa. Szczególny nacisk położą młodzież na podniesienie jakości produkcji.

Postanowiono również podnieść poziom pracy świetlic.

Nowy budżet Trumana



Foto: API (Oryginalna karykatura Williama Gropera, narysowana specjalnie dla prasy „Czytelniaka“).

Konferencje uczelniane ZAMP

Łódzki ZAMP stoi obecnie pod znakiem odbywających się konferencji uczelnianych. Na konferencjach tych oprócz podsumowania dotychczasowej działalności dokonywane są wybory nowych zarządów uczelnianych oraz delegatów na mającą się odbyć w marcu Okręgową Konferencję ZAMP.

Wczoraj odbyły się dwie takie konferencje: Na Politechnice Łódzkiej i w Państw. Wyż. Szk. Pedagog. W obu konferencjach oprócz członków Związku, udział wzięli rektorzy tych uczelni oraz profesorowie. W PSWP po sprawozdaniu ustępującego zarządu i wygłoszonym referacie wywiałowała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło wielu mówców. Na zakończenie zebrała dokonano wyboru nowego zarządu oraz 18 delegatów na konferencję okręgową.

W skład nowego zarządu weszli: Zdanczewicz Andrzej — przewodn., Oleśkiewicz Julian — kierownik wydz. organ., Rataj Marian — kier. wydz. kadr, Liberman Jadwiga — kier. wydz. szkoleniowo-nauk., Kucharski Tadeusz — kier. wydz. kult.-prop., Panek Adolf — kier. wydz. org. ogólnostudenc. oraz 9 członków zarządu.

Ciekawy przebieg miała konferencja ZAMP na Politechnice Łódzkiej. W dyskusji poruszono szereg spraw z dotychczasowej pracy zarząd. ZAMP przy P.L. i wysunięto szereg kwestii dotyczących ogółu studentów na tej uczelni. Sprawy te omawiano dodatkowo.

Na obu konferencjach zwrócono szczególną uwagę na dalsze polepszenie warunków studiów młodzieży akademickiej.

Wyścig oszczędności

„W ciągu 8 godzin na 8 krosnach wyrabiam 500 cewek wątku. Oszczędzam jedną dwudziestą wątku na każdej cewce. Daje to dziennie prawie 1 kg wątku, który zamiast iść do odpadków, używany bywa znów do produkcji. 1 kg takiego wątku kosztuje 600 zł, a więc dziennie przysparzam naszemu przemysłowi prawie 600 zł oszczędności. Rocznie przynosi to setki tysięcy zł. Podobne oszczędności uzyskuje przy wyrobie tkanin na koniec. Rozpocznijmy współzawodnictwo w przemyśle włókienniczym, kto więcej zaozczędzi dla Państwa?”

(Z listu tkacza Karola Śniadego z PZPB w Pabianicach do Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy). Stojąc w obliczu wielkich planów

produkcyjnych, mających na celu dalszą rozbudowę naszej gospodarki i podniesienie stopy życiowej ludności Polski, musimy pamiętać, że każdy nasz wysiłek będzie wielokrotniony przy zastosowaniu w życiu systemu oszczędnościowego.

Racjonalizacja, zmniejszenie ilości braków, walka z biurokracją, marnotrawstwem czasu i materiałów — oto drogi, które prowadzą do przyczynienia gospodarce państwowej znacznych oszczędności. Klasa robotnicza całego kraju zrozumiała dobrane znaczenie oszczędzania i swoją rolę na tym odcinku.

Z inicjatywą indywidualnego współzawodnictwa w oszczędzaniu i rejestrowania osiągnięć w specjalnych książeczkach, wystąpił warszawski metalowiec z Państwowych Zakładów Optycznych — WALASZCZYK. W ostatnich dniach tkacz pabianicki — Karol ŚNIADY zainicjował współzawodnictwo w oszczędzaniu w przemyśle włókienniczym.

Na apel Walaszczyka i Śniadego odpowiedziała spontanicznie robotnica Łódź. Jako pierwszy zgłosił się do współzawodnictwa zespół Barbary SZNYCER z PZPB Nr 3. W ślad za nim przystąpiły dwa zespoły tkacz

kie z PZPB im. Józefa Stalina (Nowa Tkalinia), cztery zespoły z PZPW Nr 1, zespoły przedziałni z PZPB Nr 21, racjonalizator Waclaw BANASIAK i inni z PZPW Nr 4, zespół młodzieżowy Ireneusza MARCZYKOWSKIEGO z PZPB Nr 2 i in.

Obok włóknarzy zgłaszają się indywidualnie i grupami łódzcy kolejarze, metalowcy, pracownicy Elektrowni, Monopolu Spirytusowego, Fabryki Wyrobów Azbestowych i różnych innych zakładów pracy. W zgłoszeniach robotnicy zobowiązują się do zmniejszenia ilości braków, do oszczędzania surowca, wprowadzania nowych ulepszeń i wywołują pracowników innych zakładów pracy do udziału we współzawodnictwie.

W najbliższym czasie odbędzie się ogólnolódzka narada oszczędnościowa, organizowana przez redakcję „Głosu Robotniczego”. Będzie ona świetną okazją dla wymiany doświadczeń i uzgodnienia działania.

Szczególna atmosfera zapanowała w Łodzi. Świat pracy żyje szlachetnym wyścigiem w oszczędzaniu. Fala współzawodnictwa rozszerza się z każdym dniem.

W. O.

Olbrzymi dorobek wyższych uczelni łódzkich stwierdziła Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki

Jak podawaliśmy, bawiła ostatnio w Łodzi Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki. Członkowie Komisji z przewodniczącym Wycechem, wiceprzewodn. Strzałkowskim, prezesem Zarządu Gł. ZNP Pokora, sekretarzem gener. ZNP Eustachym Kuroczko oraz posłami okr. łódzkiego Rękasem, Zagórskim i Groszyńskim na czele zbadali stan organizacyjny i działalność wszystkich czynnych w Łodzi wyższych uczelni.

Była to pierwsza próba nawiązania bliższego kontaktu Komisji z wyższymi uczelniami i skontrolowania osiągnięć poszczególnych zakładów naukowych. Próba ta wypadła b. dobrze. Po inspekcji odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Komisji, rektorów, profesorów, pracowników administracyjnych i władz miejskich, na której omówiono osiągnięcia i bolączki uczelni.

Której z wyższych uczelni w Łodzi należy się pierwsze miejsce pod względem osiągnięć — trudno powiedzieć. Wszystkie bowiem zdziały bardzo dużo pomimo, że pracowały i dotąd pracują w dość ciężkich warunkach. Jednym z największych mankamentów, dających się odczuć szczególnie w ostrej formie Uniwersytetowi Łódzkiemu, Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego i

Akademii Lekarskiej, jest brak lokali. Jak stwierdzili rektorzy, władze miejskie przychodzą w miarę możliwości z pomocą szkołom wyższym. Jednym z dowodów troski władz miejskich o rozwój wyższych uczelni jest przydzielenie Akademii Lekarskiej lokalu po Urzędzie Miar i Wag. Lokal ten będzie mógł jednak zaspokoić zaledwie znikomą część potrzeb Akademii.

Komisja stwierdziła konieczność rozbudowy gmachów wyższych uczelni. Stwierdzono również potrzebę uruchomienia większej ilości Domów Akademickich.

Omawiając wyniki kontroli, nie sposób pominąć milczeniem b. duży wkład b. Wydziału Lekarskiego UE obecnie Akademii Lekarskiej na odcinku podniesienia warunków zdrowotności robotników łódzkich. Dzięki ścisłej współpracy profesorów z lekarzami Ubezpieczalni Społecznej oraz uruchomieniu Polikliniki Chorób Zawodowych zdołano przynieść z pomocą wielu setkom chorych robotników.

Wyższe uczelnie w Łodzi poszczyciły się już mogącymi pochwalić osiągnięciami na odcinku demokratyzacji studiów uniwersyteckich. Młodzież robotniczo-chłopska stanowi na wyższych uczelniach przeciętnie około

60% ogółu studiujących. Dzięki współpracy większości profesorów z organizacjami studenckimi oraz organizowanej przez ZAMP akcji pomocy w nauce, postępy młodzieży stale wzrastają.

Najważniejszym zadaniem — walka o zdrowie Lekarze przemysłowi na nowym etapie pracy

Powodowana troską o zdrowie robotnika łódzkiego zwołała ORZZ konferencję, aby omówić na niej rolę i zadania lekarza przemysłowego w zakładach pracy. W konferencji wzięli udział lekarze fabryczni, przedstawiciele rad zakładowych oraz przedstawiciele Wydz. Zdrowia Z. M. i Ubezpieczalni.

Co będzie należało do zadań lekarza fabrycznego według nowo opracowanego programu?

Sprawą lekarza przemysłowego będzie przede wszystkim troska o robotnika zdrowego, o uchronienie go przed chorobą. Każdy przyjmowany do zakładu robotnik podlega badaniu lekarza fabrycznego. Zależnie od stanu zdrowia robotnika, lekarz winien wydać mu kwalifikację, według któ-

rej robotnik otrzyma odpowiednią dla siebie pracę.

Dużej wagi sprawą jest prowadzenie statystyki, która będzie pomocą w prowadzeniu walki z chorobami zawodowymi.

W połowie bież. roku przeprowadzone będą masowe badania płuc wśród robotników fabrycznych, za pomocą zdjęć małobrazkowych, zorganizowane będą także prelekcje, w których robotnicy będą uświadamiani o niebezpieczeństwie chorób społecznych oraz o sposobach zapobiegania im.

Przed lekarzem fabrycznym stoi jeszcze jeden odpowiedzialny dział pracy. Jest nim sport robotniczy. Przy wszystkich fabrykach powstały i cieszą się coraz większą frekwencją

koła sportowe. Sport, do którego wychowanie socjalistyczne przykładają dużą wagę, musi być jednak traktowany rozumnie. Zadaniem lekarza fabrycznego będzie zaopiniowanie, czy danemu robotnikowi zdrowie pozwala na uprawianie tego lub innego sportu. Tak samo przed wszelkimi masowymi imprezami sportowymi obowiązkowo lekarz jest przebadanie wszystkich uczestników.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się po referatach, poruszono wiele zagadnień dotyczących spraw lecznictwa na terenie zakładów pracy.

Jednym z najważniejszych warunków zlikwidowania wszystkich trudności i bolączek jest ścisła współpraca pomiędzy lekarzami a Radami Zakładowymi fabryk.

ALEKSY TOLSTOJ

(25)

ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

— O, ci dwaj, to najgorszy element... Oddawna już słucham, o czym wciąż szepczą, czego im trzeba. Tu szepną, tam szepną... Przez takich pasożytów, cała nasza bieda...

— A co, głębiej zatkać, czy jak? — rzucił w ich obronę zarośnięty chłop. — Ty byś, bracie fabryczny, wszystkim kazał milczeć... Gubernator! — Teczke ci pod pachę...

Chłopiec o wywinętych wargach roześmiał się, jakby mu usta popękały. Robotnik spojrział nań surowo:

— Durnia rozśmieszyl — też ci agitacja...

— Agitatorami nie my tu jesteśmy, a ty, przyjacielu fabryczny — powiedział zarośnięty chłop.

Ten o wywinętych wargach skoczył do robotnika i ze złością krzyknął:

— Powiedz no mi, jak długo mam pracować? Jeszczem młody...

Zarośnięty chłop dorzucił.

— No, powiedz, jak według tej twojej nauki...

Robotnik obejrzał chłopca, chłopca i odrzekł cicho, ale z powagą:

— Całe życie.

— Pracować sto lat? — zahuczła jedna z postaci, siedzących na skrzynkach, barczysty mężczyzna około pięćdziesiątki, w rybackim kapeluszu ze słomy.

— Poczekaj, zaraz wyjaśnię — przerwał robotnik.

— Cała sprawa w rewolucji kulturalnej... Teraz pracujemy osiem godzin. W przyszłości, być może, będą ludzie pracować dwie godziny...

Zarośnięty chłop uderzył się po biodrach:

— Łże, chłopcy, jak mi Bóg miły, łże... Jak się będzie pracować dwie godziny, to wszyscy staną się nierobami... Wódki nie starczy... Całkiem przepadła Rosja...

Robotnik podniósł głos:

— Do tego czasu ludzie się wychowają. Walczymy o zwiększenie potrzeb człowieka, chcemy, żeby dążył do wyższej kultury i nie szczydził na to sił... Twoja, bratku, fantazja nie sięga dalej niż ćwiartki wódki... A my chcemy, żeby on — pokazał palcem chłopca o wywinętych wargach — miał mieszkanie z łazienką, ubierał się nie gorzej niż Amerykanie, którzy chłają w bufecie... Chcemy, żeby chodził do teatru, biblioteki, tak go przekształcić, aby kierował się w życiu mózgowicą, a nie zwierzęcymi instynktami...

Chłopak zarżał radośnie...

— Mózgowicą...

— Żrebak! — rzucił z obrzydzeniem zarośnięty chłop.

Człowiek w słomianym kapeluszu mruknął:

— Tania agitacja.

— Wtedy właśnie — robotnik przeciął dłonią powietrze, — robota będzie dla niego radością i nie spiję się nawet przy dwóch godzinach pracy. Nierobów i pijaków będą już wtedy pokazywać w muzeach... I ciebie też, bratku.

— Święta prawda, towarzyszu — z niezwykłym podnieceniem wtrącił się do rozmowy schorowany chłop. — Żebyśmy w to nie wierzyli... — ciężko by nam było... Ja mam przepuklinę, liszczę, pewnie nie doczekam tych czasów, ale chleb bardziej smakuje, gdy wiem, żem bliżej do nauki...

Podczas tej rozmowy do dwóch mężczyzn siedzących na skrzynkach zbliżył się niepostrzeżenie Liwerowski. Uśmiechając się i diubiąc zapalką w zębach, słuchał. W ręce, za plecami, trzymał papierek, jeden z mężczyzn siedzących na skrzynce ostrożnie go odebrał... Przeczytał, potargał, strzępy wsadził sobie do ust.

Obaj wstali i skryli się w cieniu. Liwerowski zwrócił się do robotnika.

— Żywiecie się marzeniami, towarzyszu? Tanie to i groźne...

Robotnik nachmurzył się... Kołchoźnik gorączkowo odparł:

— Wy w pierwszej klasie połykacie gołąbki na maśle, a my na śniadanie żremy czarny chleb. Aleśmy od was nie biedniejsi... Nasze gołąbki tam, spójrz, się smażą...

Na naukę nigdy nie za późno

Robotnicy łódzcy zdobywają wiedzę

Gdy przed trzema laty były pałac fabrykanta Ruchera przy ul. Skrupki w Łodzi wypełnił się pierwszymi słuchaczami Szkoły Pracy Społecznej...

weł tak bardzo trudne — wirująca się do rozmowy siedzący obok również starszy mężczyzna. — A pan, na którym semestrze? — W ubiegłym roku otrzymałem maturę.

— Cóż pani tu porabia, skoro już w roku ubiegłym otrzymała pani maturę?

— Przez 3 lata nauki przyzwyczaiłam się do szkoły i trudny mi było zerwać z nią kontakt. Zresztą korzystam z czytelnicy, muszę bowiem uzupełnić zakres mojej wiedzy z pedagogiki.

W pociągu Kraków-Łódź, w nocy z soboty na niedzielę, SKRADZINO WALIZKĘ zawierającą obok bielizny i garderoby aparat fotograficzny marki „Reflex-Korelle” z obiektywem Tessar 1:2,8.

Porcelana i fajanse z PDT W przyszłym tygodniu ukaże się w sprzedaży nowy transport wyrobów ceramicznych, nadesłanych do PDT Będą to serwisy, talerze, filiżanki itp.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 252-60 Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), Czernek (Piotrkowska 193), Pastorowa (Zagajnika 120), Pawłowski (Piotrkowska 307), Ryichter (Narutowicza 42), Rembelski (Gdańska 90), Szymański (Armii Czerwonej 8), Szlindembuch (Srebrzyńska Nr 67), Stećki (Piotrkowska 35).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: nieczynny TEATR POWSZECHNY nieczynny TEATR „OSA” Traugotta 1, tel. 372-70: o godz. 19.30 — „Romans z Wodwiłką”

Kino

ADRIA (dla młod.) — „As wywiada” — godz. 18, 20 BALTYSK — „Sumienie” — godz. 17, 19, 21; dozow. od lat 14. PAJKA — „Kwiat miłości” — godz. 18, 20; dozow. od lat 16. GYNYIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 3 — godzina 11, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

JUTRO CIĄGNIENIE I KLASY 58-mej DWUKLASOWEJ LOTERII

Biuro Konstrukcyjne Maszyn Elektrycznych Oddział w Łodzi zatrudni: KONSTRUKTORÓW dla projektowania elektrycznych urządzeń grzejnikowych i TECHNIKÓW MECHANIKÓW lub ELEKTRYKÓW

KOMUNIKAT Na mocy postanowienia Centr. Rzem. Centr. Spółdz. Państw. z dnia 5 listopada 1949 r. powołana została do życia Rzem. Spółdz. Pracy „POŻARO-TECHNIKA”

LEKARZE Dr LUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10-12, 5-7 Wólczańska 4. Dr LESNIEWICZ AL. chirurg - Jaracza 36a, Tel. 224-09, 5-6

Pociągi teatralne, wycieczki turystyczne, wczasy w górach

Bogate plany „Orbisu” na rok 1950

Umasowienie ruchu turystycznego jest jednym z naczelnych zadań jakie postawił przed sobą w planie na rok bieżący oddział łódzki Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

Wesoło, gwarno, kolorowo Zabawa w VI Szkole TPD

Ubiegła sobota upłynęła dzieciom i młodzieży Karolewa pod znakiem pierwszej zabawy szkolnej, urządzonej w nowym, wspaniałym budynku VI Szkoły TPD im. Małgorzaty Fornalskiej.

Rejestracja wojskowa

W poniedziałek, tj. dnia 16.1.1950 r. stawia się do rejestracji mężczyźni z terenu RUK Łódź-Miasto I (Kom. M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 15; rocznik 1906 — ul. Ogrodowa 34 na lit. S, Sz; rocznik 1909 ul. Ciesielska 7/9 na lit. S; rocznik 1908 ul. Skarbowska 28 na lit. Sz, T; rocznik 1905 ul. Wólczańska 251 na lit. S.

re złożą się niedzielne wyjazdy do pobliskich miejscowości letniskowych, a mianowicie Spaly, Grotnik, Kolumny, Andrzejowa i innych. W ramach tej akcji przewiduje się organizowanie imprez rozrywkowych.

Zebrania i odczyty

DZIS — W lokalu, Płac Wolności 14, o godzinie 18, ważne zebranie Tow. Prehistorycznego. — W lokalu, Piotrkowska 53, o godzinie 8,30 zebranie wyborcze Podstaw. Org. Part. Gastronomicznych.

ków nie może być mniejsza niż 350 osób. „Orbis” obejmuje całkowicie techniczną stronę imprezy, a więc wyżywienie, noclegi, przewodnictwo itp.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 16 STYCZNIA 11.57 Sygn. cz. 12.04 DZIENNIK 13.25 13.57 Sygn. cz. 13.30 Muzyk. 14.00 Aud. ZNP. 14.20 Muzyk. 14.55 Konc. sol. 15.30 Audycja dla świetl. dzieci — „Kryształ z Warszawy” — słuch. 15.50 Muzyk. rozryk. 16.00 DZIENNIK 16.20 Akt. 16.50 16.25 „Wesoły turysta” — aud. dla młodzieży. 16.40 Muzyk. dla dzieci. 16.50 „Pierwi unosiłorodny przewodnik prądu” — rep. z GHP, 17.00 Konc. popoł. 17.45 „Niegoda” — opow. dla świetl. młodz. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muzyk. lud. 18.40 „Wszelchnie Radiowa”: „Elementy fizyki i chemii”. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Koncert PWM. 20.00 DZIENNIK. 20.40 Muzyk. 21.10 J. S. Bach — Kantata. „Przyławie”. 22.00 „Siedem dni sportu”. 22.13 Pror. lok. na jutro. 22.15 Muzyk. 22.20 Konc. rozryk. 22.30 Transm. do CZECHOSŁOWACJI I BUDAPESTU. 23.00 OSTAT. WTAD. 23.10 Progr. na jutro. 23.15 Muzyk. 24.00 Koncert żywych.

OGŁOSZENIE DRUGIE Likwidator firmy „ARGON” spółka z o.o. w Łodzi, ul. Zwirki 11 zawiadamia, że z dniem 31 grudnia 1949 roku spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

OGŁOSZENIE Dyrekcja Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi ogłasza przetarg ustny na sprzedaż samochodu marki „Adler Junior” na chodzie, rok budowy 1937, (bez ogumienia).

NAUKA KURS kroju, szycia, modelowania przy IPR. — Zapisy Piotrkowska 69, godz. 8-19. (k 455) KURS kroju, szycia, Sienkiewicza 89. Pracującym nauka na zmianę. (k 515) MASZYNY BIUROWE naprawia konserwuje solidnie SPÓŁDZIELNIA POMOCNICZA Metalowców i Elektryków pod kierown. inżynierów-specjalistów

OGŁOSZENIE II Likwidatorzy firmy: „Fabryka Drzewczek Hermetycznych i Zakłady Mechaniczne Piotra Ławacza i Synów w Końskich spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” zawiadamiają że spółka ta została postawiona w stan likwidacji z dniem 1 stycznia 1950 r.

LIKWIDATORZY (k 100) ZAOFIAROWANIE PRACY WYCHOWAWCZYNI do 6-letniej dziewczynki do Krakowa potrzebna. Zgłoszenia do Kawiarni „Honoratka”, Łódź, Moniuszki 2. PAŃSTWOWA Szkoła Techniczno-Przemysłowa w Łodzi, ul. Żeromskiego 115 poszukuje instruktorów — przedzalników do szkolnej przedziałni zgrzebnej. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły. (k 522) KUPNO I SPRZEDAŻ WENTYLATOR kowalski. Pompa ciśnieniowa z manometrem. Siatka na sity plekarskie poleca Kazimierz Madej, Piotrkowska 181, tel. 272.08

W ciągu dnia 57 Lot. kl. z 200.000 na nr 91375 100.000 na nr 40871 i 91379 padło w kolekturze J. RYBUS ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 95

LOKALE DWAJ studenci poszukują umiowanego pokoju, możliwie bliko sk. Targowej. Oferty kierować St. Zawadzki, Łódź Żeromskiego 31. RÓŻNE UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje: Nr 287 wydana przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów Łódź 1948 i zwiazkowa Nr 54427 wydana przez Związek Pocztowy Łódź 1949 — Waleczak Leon.

FOTOGRAFIE PRZEPISOWE do rejestracji wojskowej oraz inne wykonuje szybko FOTONAWROT I.

„Związkowiec” (Łódź) remisuje ze „Stalą” 8:8 Niewadził nabrał odwagi — Czarnecki najlepszy w ringu

Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany między drużyną „Stal Batory” z Chorzowa a „Związkowcem Zryw” z Łodzi zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Łodzianie już przed meczem oddali dwa punkty walkowerem wobec nadwagi Kijewskiego w wadze półśredniej.

Mecz nie był zbyt interesujący. Złe przede wszystkim były dobrane pary, ale to nie zależało od kierowników drużyn. Los tak chciał, że słabego przeciwnika miał Stasiak, że za słabym bokserem walczył Bazarnik jak również i Nowara.

Bardzo dobrą taktykę i formę wykazał Czarnecki, który w pięknym stylu wygrał z Osieckim.

ACH, CI SEDZIWIE...

Skrzywdzony został przez sędziów Kępa ze „Stali”. Przyznanie zwycięstwa Zajęczkowskiemu było wielką niespodzianką. Nawet remis byłby dla łodzianina przyjemną niespodzianką.

Pewnego rodzaju sukces odniósł Niewadził, który wypunktował Kubicę.

Mecz rozpoczął się z kilkunastominutowym opóźnieniem ze względu na brak wyznaczonego sędziego ringowego kpt. Neudinga. Ostatecznie rozpoczął się po dojściu do porozumienia. Sedziował początkowo p. Racięcki, który prowadził mecz do wagi piórkowej, zanim nie przybył kpt. Neuding.

UWAGI

Wynik remisowy 8:8 nie odpowiada przebiegowi zawodów. Jedno można stwierdzić, że do głosu zaczyna dochodzić młodzi zawodnicy, którym brak jest jednak jeszcze rutyny.

Nowara niepotrzebnie bawił się ze swoim przeciwnikiem, stosując szereg mało efektownych uników. W słabej formie okazał się Taborek, który nie mógł sobie poradzić ze Sznajdrem.

Wyniki były następujące:
W. musza Stasiak (Zw.) wygrał na punkty z Dzieciołem (B). Łodzianie w pierwszej rundzie zapewnił sobie zdecydowaną przewagę. W drugim starciu Stasiak nie idzie za ciosem i walczy bez większego wysiłku. Pod koniec pojedynku Stasiak ma drugoczną przewagę i wygrywa pewnie. Stasiak powinien koniecznie poprawić gardę z lewej strony, bo przy silniejszym przeciwniku może nadziąć się na cios i walka najbardziej nieprzyjemnie zakończy się wówczas dla niego.

W. kogucia — Czarnecki (Z) pokonał Osieckiego (B). Młody pięściarz Śląska walczy ambitnie, ale poza takimi walorami jak młodość i temperament — nie posiada żadnych innych dodatnich cech, charakterystycznych rasowego pięściarza. Czarnecki walczy odważnie i konsekwentnie punktuje przez całą czas, mając wyraźną przewagę.

W. piórkowa — Wybrański (Z) przegrał z Bazarnikiem (B). Na początku zapowiada się niezbyt przyjemnie dla Bazarnika, bo łodzianie walczy odważnie i trafia celnie, ale Bazarnik mimo przegranej pierwszej rundy dzięki rutynie i ambicji przedziera się przez gardę i zdobywa równowagę psychiczną, a i przewagę punktową. W drugiej rundzie se-

dzia ringowy przerywa walkę, odsyłając Wybrańskiego do rogu. Zwycięzca przez techniczny KO Bazarnik.

W. lekka — Zajęczkowski (Z) wygrał na punkty z Kępą (B). Łodzianie walczy chaotycznie. Wiele ciosów trafiało w próżnię. Kępa punktował. Walka mało efektywna. Lepiej technicznie przygotowanym zawodnikiem był Kępa. Sedziowie przyznali jednak zwycięstwo Zajęczkowskiemu.

W. półśrednia — Kijewski (Z) oddał punkty walkowerem z powodu nadwagi. Zwyciężył, a raczej punkty

dla Batorego zainkasował Ponant.

W. średnia — Taborek (Z) przegrał na punkty ze Sznajdrem (B). Słazak już w pierwszej rundzie zdobył przewagę nad słabo dysponowanym Taborkiem. Łodzianie dopiero w drugiej rundzie zaczął dochodzić do głosu. Obaj zawodnicy otrzymują na pomniennia za trzymanie. Walka chaotyczna i mało ciekawa.

W. półciężka — Skalski (Z) przegrał w trzeciej rundzie przez t. KO z Nowarą (B). Odnosiło się wrażenie, że Nowara walczy z cieniem. Skalskiemu zabrakło sił do wytrzy-

KOŁA SPORTOWE NA STARCIE

W rozegranych wczoraj meczach siatkówki o pierwsze miejsce w turnieju Kół Sportowych osiągnięto następujące wyniki:

Siatka męska:

PWPW — PZPB Ruda Pab. 2:0 (15:5, 15:3).
PZPB Nr 9 — Skóra VI 2:1 (12:15, 15:8, 15:3).
PZPB Ruda Pab. — CZP Pap. 2:0 (15:7, 15:4).
PZPB Nr 6 — Poczta 2 0:2 (1:15, 10:15).
PZPJG Nr 1 — Filmowiec I 0:2 (6:15, 6:15).
Sąd i Prok. — Gimnazj. Gumowe 0:2 (7:15, 12:15).

Filmowiec II — Zakł. Młoc. Wyw. 0:2 (6:15, 5:15).
WZBU Nr 2 — Gimn. Gumowe II 0:2 (0:15, 5:15).
PZWS — CSS Koło 87 0:2 (3:15, 0:15).
Strzelczy I — CSMJ 247 2:0 (15:4, 15:9).
Strzelczy II — PSS 87 2:1 (15:11, 12:15, 7:15).
ZWS — PZZ 2:0 (15:12, 15:5).
Strzelczy III — PLZG 1:2 (8:15, 16:14, 10:15).
PZWG — Straż Pożarna II 0:2 (walkower).
Straż Pożarna I — BSWG 2:0 (15:2, 15:12).
Straż Pożarna III — RUTT 2:0 (15:5, 15:11).
Szkola TPD IV — DOKP 2:0 (15:6, 15:10).

Technożył I — CT IV 2:0 (15:8, 15:1).
Technożył II — CT III 2:0 (15:3, 15:3).
Gimn. Dzielarska I — ZOR 2:0 (15:7, 15:7).
Skóra III d. I — CT II 2:1 (15:7, 11:15, 15:10).
Gimn. Dziel. II — PST 0:2 (6:15, 13:15).
Skóra III d. II — Gimn. PZPW 0:2 (6:15, 4:15).
CT I — LZ Odmierzowe 2:1 (15:15, 15:3, 15:8).

Siatka żeńska:

PZPB Nr 5 — Skóra I 0:2 (0:15, 5:15).
Spolem — Skóra V — 2:0 (walkower).
Urząd Woj. — PZPJG Nr 8 2:0 (walkower).
CT — I Gimn. PZPJG 2:0 (15:9, 15:11).

Spójnia udowodniła, że konsekwentnie zdąża do celu

AZS (W-wa) zszedł z sali pokonany 55:67

W obozie „Spójnia” panowało silne zdenerwowanie, gdy w sobotę po skończonym meczu ligowym koszykówki, schodzący z sali łódzcy Włókniarze pytali siebie po cichu, co było powodem ich porażki z warszawskim AZS.

Prawdę mówiąc, Spójnia nie wiele interesował końcowy wynik walki. Nie należy więc posiadać o jej współczucie dla lokalnego rywala. Pretendentów na mistrzowski tron niepokoił przebieg sobotniego meczu, w którym warszawianie udowodnili pilnym obserwatorom, że potrafią grać i nie przedko skapitulują w niedzielnym pojedynku, o ile łodzianie nie zaskoczą ich taktyką, o partą na stosowaniu różnego rodzaju wariantów w grze.

„Spójnia” mecz wygrała 67:55 (35:35), ale na wynik ten musiała pracować w pocie czoła, ponieważ goście z góry byli przygotowani na to, iż łodzianie w

pierwszych minutach zechcą ich zaskoczyć szybkością i tempem. Początkowo akademicy zablokowali więc dostęp do swego kosza, inwigilując przy tym zawodników „Spójni”. Zdjęto na chwilę posterunki, gdy stwierdzono, że takie same szanse pod koszem posiada i napad AZS. Spójnia na to czekała. Kilka naciętych akcji ofensywnych, w tym kilka celnych strzałów — i rezultat wyrażał się 23:10! Teraz goście zabrali się do roboty, strzelając z bliska i z daleka. Efekt był widoczny. Ku rozpaczy licznych zwolenników, w tablicy informacyjnej widniał wynik 25:23 dla AZS.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Gdyby as drużyny warszawskiej — Kamiński szybko wychodził na pozycje, zbytnio nie przeceniając własnych możliwości, różnica punktów byłaby bardziej wyraźna. Kamiński grał efektywnie, strzelał z pełnego obrotu, lecz poza tymi walorami, niepotrzebnie chował się za przeciwników, a to było powodem, że nawet najdokładniej zaadresowane podania nie zawsze trafiały do rąk warszawskiego „wielkoluda”.

W meczu wczorajszym nie Kamiński, nie zawodnicy „Spójni” byli bohaterami spotkania. Był nim zwrotny jak pantera koszykarz zespołu gości Niełski, który tak się zawsze potrafił ustawić, iż wszystkie podania często zawadzały o niego.

A teraz „Spójnia”. Mówi się o niej, że jest to zespół szybki i odpowiednio kondycyjnie do walki przygotowany. To prawda. „Spójnia” istotnie reprezentuje te walory, lecz poza tym wnoszą do gry zdecydowanie i szybko orientację. Łodzianie nie bawią się w zawile kombinacje, nazywane popularnie w żargonie koszykarzy „rozrabianką”, ale wykorzystując każdy błąd przeciwnika, zmierzają prosto do celu. Ta broń pomogła mu również do zwycięstwa nad twardym, bojowym, dobrze przygotowanym technicznie zespołem AZS warszawskiego.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pawlak — 20, Skrodzki — 17, Michalak 14, Mokliński — 12, Kobziński — 2, Szor — 1, Placheciński — 1.
Dla AZS: Kamiński — 21, Niełski — 19, Popławski Zdzisław — 4, Bartosiewicz — 7, Popławski Mirosław — 3 i Dobrudzki — 1. (W. L.)

W meczach o mistrzostwo Ligi koszykowej uzyskano wyniki:

„Kolejarz” (Toruń) — „Stal” (Świętochłowice) 56:29
„Spójnia” (Gdańsk) — „Stal” (Świętochłowice) 47:31
„Cracovia” — AKS (Kraków) — odwołany
„Kolejarz” (Poznań) — Warta 46:40

Warta — ŁKS Włóknierz 10:6

Rozegrany późnym wieczorem mecz bokserski w Poznaniu o mistrzostwo II Ligi między Wartą a ŁKS Włóknierz zakończył się porażką zawodników Łodzi 6:10. Punkty dla ŁKS zdobyli: Marcin-

kowski, Olejnik i Jaskuła walkowerem.

Zawód sprawił Kargier, który przegrał z Manelskim. Mazur przegrał ze Strękiem.

„Gwardziści” zwyciężają na ringach

W dalszym ciągu spotkań pięściarskich o mistrzostwo Ligi uzyskano następujące wyniki:

Gwardia (G) — Związkowiec (B) 16:0 (nie walkower).

Gwardia (W) — Kolejarz (Gdynia) 10:6. Spotkanie to odbyło się w Radomiu. Gwardia walczyła bez Koczynskiego. Pewnego rodzaju sensacją jest porażka Musiała z Jankowskim.

W ostatnim meczu Związkowiec (Ł) zremisował 8:8 z Batorym (Chorzów).

Po wczorajszych meczach tabela punktacyjna I Ligi przedstawia się następująco:

	Walk	Pkt.	St. zwycięstw
1) Gwardia (W)	6	11:1	68:28
2) Gwardia (B)	6	10:2	68:26
3) Kolejarz (G)	6	7:5	57:39
4) Związkowiec (Ł)	6	5:7	48:46
5) Batory (Ch)	6	2:10	25:70
6) Związkowiec (B)	6	1:11	19:77

Hokeiści zgierskiego Włókniarza kapitulują w walce z Górnikiem

KATOWICE (tel. wł.)
Rozegrany wczoraj na sztucznych „Torkach” w Katowicach hokejowy mecz o mistrzostwo Polski między najsilniejszą drużyną Śląską Górnikiem z Janowa a zgierskim Włókniarzem — zakończył się zwycięstwem zespołu Górnika 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

Włókniarze jedynie w pierwszej tercji byli całkiem równorzędnym przeciwnikiem. Później, wskutek braku treningu, opadli z sił i Ślązacy już do końca spotkania dzierżyli inicjatywę w swych rękach.

Gdyby nie dobra gra bramkarza zespołu zgierszan — Maczkowski, go, wynik meczu mógłby być o wiele wyższy.

Ping-pong

Łódź — Dolny Śląsk 6:3

KATOWICE (tel. wł.) — Mecz ping-pongowy, który się odbył na Dolnym Śląsku między reprezentacją Łodzi, a reprezentacją Dolnego Śląska przyniósł zwycięstwo łodzianom 6:3. Punkty dla zwycięzkiego zespołu zdobyli: Krzysik 2, Brzęczyk 2, Krygier 1, Badowski 1.

Pływacy Łodzi zwyciężyli w Gdyni 86:57

W meczu pływackim o puchar Polskiego Związku Pływackiego reprezentacja Łodzi odniosła zwycięstwo walcząc w Gdyni z pływakami Wybrzeża. Łodzianie wygrali 86:57.

O wejście do Ligi bokserskiej

W meczach bokserskich o wejście do II Ligi padły wczoraj następujące wyniki:

Stal (Wr.) — Kolejarz (Poznań) 10:6
Gwardia (Wr.) — Gwardia (Kr.) 11:3
Bawelna (Ł) — Stal (Cz.) 10:6.

20 państw na mistrzostwach świata

PRAGA. — W mistrzostwach świata w tenisie stołowym które rozpoczynają się 29 bm. w Budapeszcie weźmie udział 152 zawodników i 76 zawodniczek z dwudziestu państw:
Czechosłowacja, Rumunia, POLSKA, Szwecja, Dania, Anglia, Szkocja, Irlandia, Włochy, Francja, Holandia, Włochy, Szwajcaria, Austria, USA, Brazylia, Nowej Zelandii, Izrael, Indii i Węgier.

W Y D A W C A z Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75, wieczorem od godz. 17:00 tylko 209-02, sportowo 208-95; Dział Miejski 207-18; Dział Sportowy 208-55; Dział Ogłoszeń 123-33; Dział Prenumerat 150-74. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO

VULCAN



Czarna limuzyna odjechała Okęckiemu dostawnie sprzed nosa.
— Auto? Przed domem Alicji? — zdziwił się niepomiernie.
Szedł właśnie do niej, mimo późnej nocy, by zawiadomić ją o sensacyjnych wypadkach.
Wbiegł do domku. W mieszkaniu nie było nikogo. Złe przecucie ścisnęło mu serce.



Gdy po długim, daremnym czekaniu wrócił do siebie, miał już pewność, że odjeżdżająca czarna limuzyna miała jakiś związek ze zniknięciem Alicji. Dokład jednak pojechała? Aresztowany Lipski również nie wiedział.
W „Vulcanie” rychło rozeszła się wieść o tajemniczym porwanu narzeczonej lubianego inżyniera.



Pan Agapit pocieszał Henryka, jak mógł. Poruszono niebo i ziemię.
Długo się pukał w ciemię pan Agapit, by przypomnieć sobie, w jakich okolicznościach widział czarną limuzynę. Kreślił w zamyśleniu ogon Kiksa i rozmyślał:
— Te lajdaki na pewno zechcą się zemścić, albo szantażować Henryka. W takim wypadku Alicji nie na razie nie grozi.



Jak bomba wpadł pan Agapit do Okęckiego. W momencie oka przypomniał sobie, gdzie już raz widział czarną limuzynę.
Henryk chwycił się tej wiadomości, jak ostatniej deski ratunku.
— Jadę tam. Odszukam Alicję, albo nie wróce.
— Wrócisz, bracie, wrócisz, bo mnie przecież zaprosiłeś na wasze wesele — rzekł pan Agapit.